

14.02.2020 r.

Komunikat Prasowy

Europejscy producenci miodu biją na alarm ze względu na niepokojącą sytuację na rynku miodu oraz domagają się wprowadzenia awaryjnego planu działania

W obliczu krytycznej sytuacji rynkowej, europejscy producenci miodu zrzeszeni w Copa-Cogeca, apelują dziś z Brukseli do władz europejskich o zdecydowaną i szybką reakcję. Apelowi temu [towarzyszy plan działania](#) nakreślający konkretne środki, które pozwolą 650 000 europejskich pszczelarzy stanąć z podniesionym czołem. Stawka jest wysoka. Po bardzo trudnym roku 2019, stawką jest przetrwanie europejskich gospodarstw pszczelarskich, których zanik może doprowadzić do nieodwracalnego uszczuplenia stopnia samowystarczalności UE w zakresie produkcji miodu.

Rok 2019 był czarnym rokiem dla europejskiego sektora pszczelarskiego. Po spadku produkcji miodu w największych krajach go produkujących i eksportujących położonych na południu i wschodzie UE wynikającym z niekorzystnych warunków klimatycznych nie nastąpił wzrost cen. Tę anormalną sytuację można uznać za problem koniunkturalny. W rzeczy samej, od 2013 r. producenci europejscy stawiają czoła coraz większemu importowi, głównie z Chin, produktów o niskiej cenie (średnio 1,24€/kg w 2019 r.) do której nasi producenci nie są w stanie się dostosować. Przeciętny koszt produkcji w UE oscylował w 2018 r. wokół 3,90 €/kg. Jedynym wyjaśnieniem dla tak dużej różnicy jest systematyczne dodawanie taniego syropu cukrowego, trudnego do wykrycia podczas kontroli na granicach UE, a także fakt, że chińska definicja i metoda produkcji miodu jest niezgodna ze standardami obowiązującymi w Europie.

Zdaniem Etienne'a Bruneau, przewodniczącego grupy roboczej „Miód” Copa-Cogeca *„Jeżeli sytuacja rynkowa nie ulegnie poprawie, europejscy pszczelarze, których znaczna część dochodów pochodzi z tej działalności, nie będą już mogli jej kontynuować, co zagraża istnieniu ponad 10 milionów uli w UE. Co więcej, pszczelarstwo, ze względu na fakt, że wraz z dzikimi owadami zapyłającymi jest odpowiedzialne za zapylenie, jest niezbędne do funkcjonowania europejskiego rolnictwa i ogrodnictwa oraz ma zasadnicze znaczenie dla różnorodności biologicznej. Sytuacja ta stanowi zagrożenie nie tylko dla naszej branży.”*

W związku z tą trudną sytuacją, grupa robocza „Miód” Copa-Cogeca zaproponowała zdroworozsądkowy plan działania. Wśród propozycji krótkoterminowych przedstawionych przez tę europejską organizację, znalazł się postulat, zgodnie z którym UE musi dopilnować, aby cały miód importowany z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin, był zgodny z definicją miodu obowiązującą w UE. Oprócz tego pierwszego postulatu wnosi się również o wprowadzenie oznaczenia pochodzenia (kraju) mieszanek miodu, popierając tym samym deklarację złożoną w tej sprawie przez większość państw członkowskich na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 27 stycznia.

Ponadto, w celu wzmocnienia kontroli Copa-Cogeca wzywają Komisję do uruchomienia nowego planu kontroli w koordynacji z państwami członkowskimi, który byłby ukierunkowany na przywóz partii miodu o wadze ponad 20 ton z państw trzecich oraz do utworzenia europejskiego laboratorium referencyjnego ds. miodu w ścisłej współpracy ze Wspólnym Centrum Badawczym (WCB) i europejskim obserwatorium rynku miodu.

Dodatkowych informacji udziela:

Cynthia Benites

Starszy doradca ds. polityki

Cynthia.Benites@copa-cogeca.eu

Jean-Baptiste Boucher

Dyrektor ds. komunikacji

Tel. kom. + 32 474 840 836

jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu

CDP(20)765:1
